

Sygn. akt X Ca 136/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy X Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Pydych
Sędziowie:	SO Anna Staśkiewicz - Bortkiewicz SO Mirela Tocha - Plata (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Sztuczyńska

po rozpoznaniu w dniu 04 września 2013 r. w Bydgoszczy
na rozprawie sprawy
z powództwa B. T. (1)
przeciwko E. T.
o alimenty
oraz z powództwa E. T.
przeciwko B. T. (1)
o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego
na skutek apelacji wniesionej przez powódkę – pozwaną wzajemną
od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu z siedzibą w Tucholi
z dnia 3 kwietnia 2013 roku, sygnatura akt VIII RC 181/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok z dnia 03 kwietnia 2013r. w punkcie pierwszym w ten sposób w ten sposób, że przedłuża obowiązek alimentacyjny pozwanego – powoda wzajemnego na rzez powódki – pozwanej wzajemnej ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego w Tucholi z dnia 28 stycznia 2010r. w sprawie III RC 75/09.
2. Zmienia zaskarżony wyrok z dnia 03 kwietnia 2013r. w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo wzajemne.

Sygn. akt X Ca 136/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2013 r. powódka B. T. (2) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od byłego męża E. T. dalszych alimentów w kwocie 300 zł miesięcznie zasądzonych przez Sąd Rejonowy w Tucholi wyrokiem z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. akt III RC 75/09.

W uzasadnieniu wskazała, że strony zawarły związek małżeński w 1985 r., który następnie został rozwiązany przez rozwód bez orzekania o winie wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 28 stycznia 2010 r., sygn. akt X C 1777/07. Od dnia 17 marca 2009 r. powódka miała zasądzone alimenty od pozwanego w kwocie 300 zł. Powódka podała, że aktualnie utrzymuje się z renty w kwocie 691, 25 zł, ma schorzenia reumatologiczne, nadciśnienie tętnicze i osteoporozę. Miała trzy operacje na kolana, czeka ją kolejny zabieg operacyjny. Aktualnie ma orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy i lekki stopień niepełnosprawności. Nie jest w stanie podjąć pracy z uwagi na stan swojego zdrowia. Mieszka sama w domu stanowiącym wspólny majątek byłych małżonków. Pozwany nie mieszka we wspólnym domu od czasu rozvodu. Po opłacaniu rachunków powódce pozostaje do dyspozycji kwota 232, 97 zł.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i jednocześnie wniosł o stwierdzenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego ustalonego wyrokiem z dnia 28 stycznia 2010 r. Pozwany wskazał, że minął już 5 – letni okres od dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, a tym samym obowiązek po stronie pozwanego wygasł. Pozwany zaprzeczył ponadto, by jego była żona znajdowała się w niedostatku i by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności uzasadniające żądanie przedłużenia terminu pięcioletniego. Zdaniem pozwanego powódka znacznie zawiżyła koszty swojego utrzymania. Wskazał, że jego była żona mieszka razem z dorosłym synem i prowadzi z nim gospodarstwo domowe, syn też pokrywa koszty jej żywienia.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w (...)VIII Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w T. oddalił powództwo B. T. (1), w pkt 2 ustalił, że obowiązek alimentacyjny pozwanego wobec powódki wynikający z wyroku Sądu Rejonowego w Tucholi z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie III RC 75/09 wygasł od dnia 1 lutego 2013 r., w pkt 3 nie obciążył stron kosztami postępowania w sprawie, kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że wyrokiem z dnia 14 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozwiązując małżeństwo B. T. (1) i E. T. bez orzekania o winie, nie orzekł natomiast o obowiązku alimentacyjnym między stronami po rozwiązaniu małżeństwa. Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie III RC 75/09 Sąd Rejonowy w Tucholi zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie 300 zł miesięcznie, ustalając że powódka była wówczas w niedostatku a jej roszczenia znajdowało potwierdzenie w art. 60 § 1 krio. Sąd pierwszej instancji ustalił także sytuację majątkową stron jaka istniała w chwili orzekania o obowiązku alimentacyjnym i porównał ją z sytuacją aktualną z której wynika, że powódka w dalszym ciągu jest na rencie, otrzymuje z tego tytułu świadczenie w wysokości 718 zł miesięcznie. Ma orzeczoną niezdolność do pracy do sierpnia 2013 r., w dalszym ciągu cierpi na te same dolegliwości. Zajmuje parter wspólnego z pozwanym domu. Na pierwszym piętrze domu mieszka syn stron, oba mieszkania są samodzielne i niezależne. Powódka ogrzewa mieszkanie drewnem, którego posiada duży zapas ok. 150 metrów. Sąd Rejonowy dokonał także oceny aktualnej sytuacji majątkowej powódki oraz ponoszonych przez nią miesięcznych wydatków. Pozwany pracuje obecnie na podstawie umowy o pracę jako stolarz, zarabia miesięcznie ok. 1500 zł netto miesięcznie. Nie mieszka we wspólnym domu razem z byłą żoną, lecz wynajmuje mieszkanie w którym mieszka ze swoją konkubiną i dwójką jej dzieci. Sąd ustalił miesięczne koszty ponoszone przez pozwanego. Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego, sytuacja materialna stron nie jest znana pracownikom socjalnym, pozwany nie korzysta z pomocy społecznej, powódka w 2012 r. korzystała wyłącznie z pomocy żywnościowej. W 2013 r. nie zwróciła się o taką pomoc.

W wyniku ustalenia powyższego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo B. T. (1) oparte zostało o przepis art. 60 § 1 krio, stosownie do którego małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Ponadto wskazał, na § 3 cytowanego przepisu zgodnie z którym obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany

za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni. Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że orzeczenie rozwodu między stronami nastąpiło w dniu 14 grudnia 2007 r., a więc w 2013 r. upłynął już pięcioletni okres o którym mowa w przepisie art. 60 § 3 krio. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, by w sprawie wystąpiły wyjątkowe okoliczności warunkujące przedłużenie obowiązku alimentacyjnego. W ocenie Sądu w życiu powódki nie zaszły żadne nowe, nadzwyczajne okoliczności, pogarszające jej standard życia w znacznym stopniu i na które powódka nie miałaby wpływu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie doszło w życiu powódki do drastycznego, nagłego pogorszenia jej stanu zdrowia. Na wykazywane schorzenia powódka cierpi bowiem od lat leczy się i przyjmuje leki. Żyje ze skromnej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Niezdolność ta jest obecnie orzeczona do sierpnia 2013 r., renta wynosi 718 zł. Powódka nie ma żadnego zadłużenia w bankach, ani u osób prywatnych, renta nie jest też zajęta przez komornika. Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd wyprowadził wnioski, że powódka żyje skromnie, ale nie cierpi biedy czy niedostatku, nie żyje na granicy minimum socjalnego. W 2013 r. nie składała wniosku o pomoc do miejscowego ośrodka pomocy społecznej. W ocenie Sądu istnieją również pewne rezerwy finansowe, które mogłyby wpłynąć na poprawę jej sytuacji materialnej. Mając bowiem duży zapas drewna nie ma potrzeby kupowania węgla do ogrzewania mieszkania. Ponadto w ocenie Sądu powódka nie musi codziennie korzystać z samochodu i tym samym może ograniczyć wydatki na paliwo. Sytuacja powódki jest na tyle stabilna, że w ostatnim czasie dokonała wymiany okien na plastikowe. Sąd wskazał także, że powódka aktualnie mieszka w jednym domu wraz z dorosłym synem i może niewątpliwie liczyć na jego pomoc finansową. Sąd może także odmówić zastosowania art. 60 § 3 krio i nie przedłużyć pięcioletniego okresu alimentacji byłego małżonka o ile również drugi małżonek obciążony liczną rodziną znajduje się w niełatwym położeniu, usprawiedliwiającym uchylenie się od okazania pomocy rozwiedzionemu małżonkowi. Na tej podstawie Sąd ustalił i uznał, że pozwany pracuje i zarabia około 1.500 zł, mieszka wraz z partnerką i dwójką jej dzieci. Niewątpliwie mając nieco wyższe dochody niż powódka pozwany ponosi jednak wyższe koszty utrzymania siebie i pozostałych domowników – nawet przy założeniu, że jego obecna partnerka pracuje. Pozwany spłaca pożyczkę w (...) w kwocie 21.052,63 zł z terminem spłaty do września 2016 r. miesięczna kwota raty wynosi 520 zł. Sąd pierwszej instancji ustalił, że miesięcznie pozwany dysponuje kwotą 750 zł, a zatem zbliżoną do powódki. W konsekwencji Sąd I instancji powództwo oddalił uwzględniając jednocześnie powództwo wzajemne o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego wobec powódki.

Wyrok Sądu Rejonowego w całości zaskarżyła powódka wnosząc jednocześnie o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za postępowanie apelacyjne. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na bezzasadnym ustaleniu, że nie istnieją podstawy do przedłużenia obowiązku alimentacyjnego na jej rzecz.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za udział pełnomocnika w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań stwierdzić należy, że zgodnie z art. 60 krio, gdy tak, jak w niniejszej sprawie, żaden z rozwiedzionych małżonków nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, ten z nich, który znajduje się w niedostatku, i nie zawarł nowego małżeństwa, może żądać od drugiego byłego małżonka dostarczania środków utrzymania w zakresie bliżej wskazanym; obowiązek drugiego byłego małżonka dostarczania środków utrzymania wygasa jednak z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni. Według dominującego poglądu, nie ma przeszkód, aby wspomniane żądanie, które może wynikać w sposób dorozumiany także z pozwu o zasądzenie alimentów zostało zgłoszone po upływie terminu pięcioletniego (por. wyrok SN z 24 listopada 1981 r., III CRN 239/81, OSN 1982/7, poz. 106), musi jednak powoływać się na wyjątkowe okoliczności istniejące jeszcze przed upływem tego terminu. Istnieje zgodność poglądów co do tego, że nie są wyjątkowymi okolicznościami w rozumieniu art. 60 k.r.o.

stopniowy ubytek sił, dolegliwości i schorzenia byłego małżonka, występującego z żądaniem przedłużenia terminu pięcioletniego, dotyczące go w miarę upływu życia. Jednocześnie jednak w orzecznictwie podnosi się, iż wyjątkowymi okolicznościami, o których mowa, są nie tylko nagłe zdarzenia - wypadki powodujące kalectwo, ale również niektóre choroby, wywołujące silny rozstrój zdrowia (np. prowadzące do poważnych operacji (por. uchw. SN z 16 kwietnia 1975 r., III CZP 22/75, OSN 1976/3, poz. 36). Wbrew zatem twierdzeniom Sądu pierwszej instancji powódka w niniejszej sprawie zachowała pięcioletni termin do wniesienia powództwa albowiem wyjątkowe okoliczności o których mowa w cytowanym artykule, uzasadniające przedłużenie omawianego terminu wystąpiły w chwili jego upływu. Powódka w dalszym ciągu bowiem pozostaje w niedostatku, jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. W związku z powyższym w ocenie Sądu Odwoławczego nie jest ona w stanie własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb zwłaszcza, że otrzymuje ona niewielką rentę w wysokości 718 zł miesięcznie. Powódka sama partycypuje w kosztach utrzymania zajmowanego przez nią mieszkania. Syn stron zamieszkuje w mieszkaniu, które wcześniej zajmował pozwany i samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe. Po dokonaniu wszystkich bieżących opłat i po odliczeniu stałych kosztów (zakup opału, energii, leków) ma do swojej dyspozycji nieco ponad 200 zł miesięcznie. Nie sposób podzielić także argumentacji Sądu pierwszej instancji dotyczących posiadanych przez powódkę dużych zapasów drewna na opał, dzięki którym możliwym jest zaoszczędzenie środków związanych z ogrzewaniem mieszkania. Stwierdzić należy bowiem, że ogrzewanie pomieszczeń samym tylko drewnem w okresie zimowym jest niewystarczające z uwagi na wartość energetyczną tego surowca która jest nieporównywalnie mniejsza do węgla kamiennego, który dłużej trzyma ciepło, ale i jego cena zwłaszcza obecnie jest znacznie wyższa. Trudno także oczekiwać, by powódka żywiła się tylko i wyłącznie drobiem który hoduje, a jej dieta nie mogła być urozmaicona innymi produktami żywnościowymi. Zdaniem Sądu Odwoławczego sama okoliczność, że rozwiedziony małżonek uprawniony do alimentów korzysta bądź nie z pomocy społecznej, nie może jeszcze przesądzać o stanie jego niedostatku (tak też SN w wyroku z dnia 29 maja 1998 r., II CKN 775/97, niepubl.). Powódka obecnie nie korzystała z pomocy społecznej, ponieważ otrzymywała alimenty od pozwanego i taka kwota wystarczała jej na utrzymanie swoje. Przechodząc z kolei do oceny sytuacji majątkowej pozwanego stwierdzić należy, że mieszka on wspólnie ze swoją partnerką, dzieląc z nią po połowie koszty utrzymania domu. Partnerka pozwanego także pracuje i otrzymuje wynagrodzenie. W ocenie Sądu pozwany nie ponosi kosztów utrzymania dzieci swojej partnerki, gdyż domniemywać należy, że dzieci mają zasądzoną na swoją rzecz alimenty lub otrzymują rentę po ojcu, a ich matka może pobierać dodatkowo określone świadczenia rodzinne. Nie trafny jest argument sądu I instancji, że rodzina pozwanego żyje na poziomie około 750 zł. miesięcznie na osobę. Poza tym nowa rodzina pozwanego jest zdrowa i może dorobić sobie choćby przygotowaniem drewna na opał. W tym zatem zakresie pozwanego nie obciążają jakiegokolwiek dodatkowe koszty. Nie bez znaczenia w ocenie Sądu jest również to, że pozwany zaciągnął kredyt w wysokości ponad 21.000 zł którego miesięczna rata opiewa na kwotę 520 zł. Z uwagi na zaostrzoną politykę kredytową prowadzoną aktualnie przez banki pozwany musiał wykazać odpowiednią zdolność kredytową, by uzyskać kredyt we wskazanej wysokości. Stąd też uznać należało, że możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego w dalszym ciągu pozwalają mu na zaspokojenie potrzeb byłej żony.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że powódka może liczyć na pomoc finansową swojego dorosłego i samodzielnego już syna. Podkreślić bowiem należy, że nie wyłącza możliwości przedłużenia czasu trwania obowiązku alimentacyjnego okoliczność, że rozwiedziony małżonek, który ubiega się o to, ma krewnych obowiązanych względem niego do alimentacji. Obowiązek alimentacyjny rozwiedzonego małżonka zawsze wyprzedza obowiązek dalszych krewnych. Powyższe prowadzi do konstatacji, że niniejszej sprawie zaistniały przesłanki, o których mowa w art. 60 § 3 krio skutkujące przedłużeniem obowiązku alimentacyjnego na rzecz powódki. W konsekwencji tego stanu rzeczy oddaleniu podlegało powództwo w przedmiocie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 kpc zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i przedłużył obowiązek alimentacyjny pozwanego – powoda wzajemnego na rzecz powódki – pozwanej wzajemnej ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego w Tucholi z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie III RC 75/09 (pkt 1) oraz zmienił zaskarżony wyrok w pkt 2 w ten sposób, że oddalił powództwo wzajemne (pkt 2).